

To jest tak

MORALNOŚĆ
LEJBY TROCKIEGO

W dziennikarskich wywiadach i w odczytach radiowych Trocki protestuje przeciw metodom sprawiedliwości sowieckiej, oburza się na masowe egzekucje i na istniejący w ZSSR system „zakładników”.

Istotnie, metody GPU, przemianowanego obecnie na „narkomwundel”, są wstrętne. Uczucie wstrętu do sądu sowieckiego podziela... Lejba Trocki. To rzeczywiście jest zadziwiający.

Przecież Trocki właśnie był jednym z twórców reżimu sowieckiego i osławionym „Czeki”, przemianowanej później w GPU. Czyż nie z rozkazu Trockiego wprowadzono system „zakładników” i zaczęto ich rozstrzeliwać za obce, najczęstsze nieistniejące winy? Czyż nie z jego rozkazu stawiano „pod ścianę” żony i córki „kontrrewolucjonistów” i „elementów burżuazyjnych”?

W r. 1919 na osobisty rozkaz Trockiego rozstrzelano w Astrachaniu z kulomiotów przeszło 5.000 robotników, za to, że żądali od władzy chleba.

Gdy robotnicy zakładów metalurgicznych Izewska i Wotkinska na Uralu przyłączyli się gromadnie do białej armii Kozłaka, Trocki wydaje słynny swój rozkaz, w którym m. in. czytamy:

„Rozkazuje: wiarołomny (?) Izewsk i Wotkinski zrównać z ziemią za powstanie przeciw władzy sowieckiej. Rozkazuje, bez żadnej litości zniszczyć Izewsk i wotkinszców wraz z ich rodzinami”.

Obecnie ten klasyczny przedstawiciel moralności hotentockiej znalazł się istotnie w przykrej sytuacji. Aparat czekistowski, tępi jego przyjaciół i towarzyszy i grozi zgładzeniem rodzinnego syna, aresztowanego w ZSSR. Trocki błaga oświeconą opinię Zachodu o pomoc, o ratunek dla jego bliskich i syna.

Nikt nie może usprawiedliwić Stalina, jego okropnej komedii sprawiedliwości i jego okrucieństwa. Ale w danym wypadku trzeba przyznać, że... jeden jest wart drugiego.

Przestępstwa tego gatunku ludzi są bezpośrednim i nieuniknionym rezultatem wyznawanej przez nich ateistycznej i amoralnej doktryny komunizmu.

— Skoro Boga nie ma, to wszystko jest dozwolone w imię światowej rewolucji, — oto jest podstawa moralności komunistycznej.

PROWOKACJA
W CLICHY

Ostatnie prowokacje „Frontu Ludowego” w Francji nie mają chyba podobnego precedensu w historii. W jednym z niewielkich kin w Clichy partia społeczna urządziła dla swych członków i sympatyków zamknięte wyświetlenie filmu. W odpowiedzi na tę „prowokację” komunistki zebrały się w liczbie prawie 10.000, uzbrojeni w rewolwery i sztaby żelazne i wywołali z policją kilugodzinny regularny bój, której ofiarami padło ponad 100 policjantów. Wszystkie okoliczności wskazują, że cała ta tragedia przygotowana i obmyślana celowo przez komunistów i część socjalistów, którym zależało na pogłębieniu sytuacji wewnętrznej, — właśnie w chwili gdy Blum apelował do wszystkich Francuzów o ofiarę finansową.

W tych okolicznościach nie powinno ulegać wątpliwości ostre wystąpienie rządu i całej opinii francuskiej przeciwko bandytom komunistycznym z Clichy. Zamiast tego jednak wysunięte zostało przez kierowników „Frontu Ludowego” żądanie „aresztowania” p. de la Rocque’a, J. Derriota i rozważanie organizacji narodo- wych, odpowiedzialnych za krwawy wtorek. Żądanie to poparte zostało przez prasę czerwono wszystkich odcieni, i potulnie wysłuchane przez rząd socjalistyczny. A równocześnie nie zastanawiano najmniejszych sankcji wobec komunistów.

A wszystko to nazywa się „obroną praw ludu i demokracji” — bo tak było hasło wyborcze Frontu Ludowego. Obluda, której podobnej trudno szukać w historii — i do której zdolni są jedynie socjal-komuniści.

W GRUDZIADZU

zaprenumerować „ABC” można u p. Wawrzyńca Borowczyka ul. Mickiewicza 23.

Roland Dorgeles

de l'Académie Goncourt

Niech żyje Wolność! (VI)
„Ukątowane” zadanie Komisariatu zaludnienia
Rosja jest państwem w którym umiera się najmłodszeMiliony innych
żyją w nędzy

Poza kilkoma milionami uprzywilejowanych, zasługujących na wyróżnienie albo i nie, zwykłych zawodowych gadaczy, którzy pozwalają się fotografować na plażach Krymu i domach wypoczynkowych, poza tymi szczęśliwcami są całe dziesiątki milionów innych, którzy żyją w nędzy i nie mają nawet co jeść.

Oto, czego nie widzą bezmyślni gapie. W kinie, gdzie puszcza się propagandowy film, tego nie pokazują.

Doszedłem do takiego stopnia hytacji, że staję się niesprawiedliwym. Nawet pewne dodatnie strony reżimu wydają mi się nieprawdziwe.

Tak np. w ZSSR inteligentny robotnik może poza wykonywaniem swojego zawodu poświęcać się studiom (jak gdyby zauważył mimochoodem los proletariatu był tylko złą ostatecznością). W tej dziedzinie postęp nie ulega wątpliwości. Kultura nie może być udziałem jednej tylko klasy, ale poco narzucać robotnikom męczące ich kursy? Poco np. zmuszać starego robotnika, który oświadczył

już przy swojej pracy, do zdobywania obecnie „minimum technicznego”, któremu jest wcale nie potrzebne i bez którego może się obyć nadal przy swoim zajęciu. Czy myślicie, że takie reformy były przychylnie przyjęte w burżuazyjnych fabrykach innych krajów?

Kolektywizacja
insylnktów

Jednego wieczoru są takie kursy, następnego zebrania organizowane przez partię, dyrekcję lub syndykat. Nawet ci, którzy nie mieliby ochoty uczestniczyć w nich, przysięść muszą i wziąć udział w niekończących się debatach nad Planem, Konstytucją, Organizacją pracy, nie zapominając przy tym lekcji Polit-Gramat, tej gramatyki politycznej, która się stała abecadłem muzyków. I nie ma sposobu aby się zwolnić od tego wszystkiego. Przy wejściu na zebrania sprawdzone są nazwiska. Odnosi się niekiedy wrażenie, że cały wysiłek skierowany jest na to, ażeby zapłacić bez reszty cały dzień robotnika, nie zostawiając mu ani wolnej chwili na zebranie myśli. Razem trzeba oddychać, jeść i myśleć. Zwłaszcza myśleć.

W ten sposób człowiek sprag-

niony edukacji może kształcić się w szkole „normalnej”, istniejącej przy każdej fabryce, wstąpić następnie do szkoły kombinowanej i jeżeli przebrnie przez wszystkie konkursy, może następnie spróbować edukacji na terenie szkół wyższych. Ale coż za wartość przedstawiają inżynierowie, doktorzy, magistrzy, którzy tak późno zdobyli wykształcenie.

Przemysł sowiecki cierpi wybitnie na brak sił fachowych i wartościowych, zwłaszcza kiedy z Rosji wyjechał Niemcy. Na każdym kroku odczuwa się fatalne następstwa tych braków. Ostatniego lata np. Moskwa przez 15 dni pozbawiona była gazu, ponieważ miejscowym inżynierom nie przyszło do głowy, że trzeba oczyścić pewne instalacje.

Zsyłka w głąb Azji

Dla zreformowania tego stanu rzeczy wzięto się przede wszystkim do karania techników, ponoszących winę za pewne niedokładności. Wysyła się ich masami w dowód nielaski do fabryk w głąb Azji, robotników także i nikt się na to nie skarży, bo każdy spodziewał się jeszcze czegoś gorszego.

Ale zdarza się często i to gor-

sze. Pewien inżynier naprzykład skazany został na śmierć, ponieważ na własną rękę zorganizował próby lotów na aeroplanie nowej konstrukcji, aeroplan spadł, roztrzaskał się w drzazgi, ludzie ponieśli śmierć. Kara, która spotkała inżyniera, ma być odstraszającym przykładem dla innych.

Poza szkołami wielkie fabryki dają jeszcze pewne korzyści swoim pracownikom, korzyści bardzo rozreklamowane, a więc biura prawne, izby chorych, żłobki. Ale żłobki są płatne o czym się nie mówi, za drogie dla dzieci biednych robotników i za małe, aby zmieścić nawet dziesiątą część sowieckich niemowląt.

Muszę zanotować, że ZSSR zajmuje się bardzo wydatnie młodzieżą: ogrody, teatry dla dzieci, biska sportowe, laboratoria — na nic nie skąpiono. Ale o ile państwo zajmuje się młodymi, o tyle zżymnie jest, że nie interesuje się zupełnie starymi.

Zapewne, że nie możemy powiedzieć, iż społeczeństwa zachodnie Francji, Anglii, Niemiec robią wszystko, ażeby zapewnić swoim pracownikom bezpieczną i wygodną starość, ale Rosja Sowiecka troszczy się o to mniej.

Nawet wybrani marzą
o śmierci

Przeciwnie, zapewniano mnie, że nie ma ubezpieczenia na starość. Państwo interesuje się tylko wybranymi, tymi, którzy będą mieć prawo do czerwonej wstęgi, na karawanie. Niektórzy starzy robotnicy, zapisani do ubezpieczeń społecznych, mają oczywiście prawo do emerytury, jednak wysokość tej emerytury stanowi zaledwie trzecią część pobieranego ostatnio zarobku, a więc nawet ci wybrani nie mogą żyć z tego i marzą o śmierci. I nie ma ani jednej prywatnej instytucji społecznej, która mogłaby im przyjąć z pomocą.

Szczęśliwie szybka śmierć ułatwia jak najbardziej delikatne zadanie komisariatu zaludnienia i opieki społecznej: ZSSR jest państwem, w którym umiera się najmłodsze.

Nadzwyczajny zjazd
delegatów Macierzy Szkolnej

W niedzielę obradował w Warszawie nadzwyczajny zjazd prezesów i delegatów kół Macierzy z całego kraju. Tematem obrad była ciężka sytuacja kresów wschodnich, pozbawionych odpowiedniej ilości szkół. W licznych sprawozdaniach podkreślano owo-

Kolce bez róż

BEZINTERESOWNIE...

Koszta administracyjne, czyli pensje urzędników, generalnego Komisariatu Pożyteczki Narodowej wyniosły 320.000 zł.

Naczelnym Komisarzem Pożyteczki był uniwersalny p. Stefan Starzyński. Ponieważ nie podano jakąś część za swe trudności pensję optymistom wolno przypuszczać, że komisarował — honorowo!

ZAWSZE TAK!

Mecz Polska — Paryż w sobotę 30.000 widzów miał być wielką propagandą polskości. Nasi piłkarze — stu procento Polacy — ośmiłi Paryż. Na trybunie honorowej, obok dygnitarzy francuskich, zasiadł jako przedstawiciel Polski sekretarz ambasady p. Li-brach — stu procentowy żyd! Na boisku harowali Polacy, a w loży odbierał gratulacje — żyd.

IDEOWCY

Wierzyć w trwałość przekonań ZZZ może tylko naiwniak.

ZZZ to symbol, że ludzie spod tego znaku zaprą się trzy razy każdego byle dostać — posadę.

MUSSOLINI —
WYSPIANSKI

Jak donosi prasa Duce rzekł do dziennikarzy angielskich w Libii:

— Poezja nie wyraża się w wierszach!

Jak to mówi Konrad do Maki w II-gim akcie „Wyzwolenia”?

— Poezja to nie wiersze!

Olę i gotowy temat pracy doktorskiej dla polonisty: Wpływ Wyspiańskiego na Mussoliniego.

SZKARADA

W niedzielę odbył się p. w. reżyserski żyda Horowicza, protegowanego p. Hulewicza z Radia.

Horowicz wyreżyserował „Electre”. Dwie główne role grały oczywiście żydówki: Bronisława (Chwałówna) i Grabowska.

Opinia licznie zebranych fachowców była całkiem zgodna: bez sensu! okropne! ani krzty talentu reżyserskiego! Mało w Warszawie reżyserów żydów — Borowskiego (Bilauera), Węgierki, jeszcze potrzebny Horowicz. (kol.).

Pójdą prawą stroną
Żydzi przystosowali się do sytuacji!

Znajdujemy szereg głosów dotyczących przemówienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. „Kurier Poranny” tak kończy swój artykuł wstępny:

Mowa Pana Prezydenta z dnia 19 marca, ntadając akcji tej najwyższą w kraju aprobatę konstytucyjno-moralną, pozostanie po wsze czasy doniosłym, bogatym w następstwa aktem w historii narodu.

O wiele bardziej interesujące jest stanowisko „Naszego Przeglądu”:

Nie mniej wyraźnie i dobitnie określił pan Prezydent nie tylko swój ton, ale również i pozycję „czynnika decydującego” w państwie wobec deklaracji p. Koca. Dowiedzieliśmy się z ust Pana Zamku, że treść tej deklaracji można uważać jako „wyznanie wiary” Naczelnego Wodza. Dla usunięcia wszelkich niejasności w następnym zdaniu czytamy, że „inicjatywa tworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego wyszła od Naczelnego Wodza”. Mamy do czynienia w takim razie z aktem pierwszorzędnej wagi, który zyskał dwóch gwarantów: poparcie czynnika najwyższego oraz czynnika decydującego.

A następnie „Nasz Przegląd” dodaje:

„Po piątkowym przemówieniu pana Prezydenta nastąpiło całkowite wyjaśnienie sytuacji. Odtąd wględy praktyczne nakazywać będą zwężanie ram krytyki wobec deklaracji p. Koca. Deklarację święto klanrami z aktem konstytucyjnym i trudno będzie wobec tego przeciwstawić

jeden akt drugiemu, mimo, iż zaktualizowała jedynie pewne żywotne paragrafy, pozostawiając na uboczu inne, nie dające się jeszcze wcielić w życie postanowienia konstytucji.

Solidaryzm, umiarkowanie oraz rozróżnianie w polityce narodowosłowiczej staje się nakazem państwo-

wym. Nie pozostaje nic innego, jak poddać się przepisom, ulec duchowi czasu, jechać, chociaż przepisowo prawą stroną”.

Nerwowi żydzi z fatalistycznym spokojem zgadzają się przepisowo chodzić prawą stroną.

Skandal w Będzinie
Żydzi nie płacą na Pomoc Żimową
a są jedynymi dostawcami Kom. Pomocy Żimowej

Otrzymałmy z Będzina dwa niezwykle charakterystyczne dokumenty, świadczące zarówno o niezrozumieniu sprawy wśród pewnych kół jak też o skandalicznym wprost postępowaniu miejscowych przywódców Obywatelskiego Komitetu Pomocy Żimowej bezrobotnym.

W pierwszym dokumencie podany jest wykaz sklepów, wydających artykuły spożywcze za talony Komitetu w Będzinie. Oto on:

- A. Binszok
- A. D. Brauner.
- R. Grajcar
- I. Gryngas
- Z. Kornfeld
- J. Krycler
- L. Kupferberg
- A. Lask

Ch. Skoczylas
A. L. Wilkoim
N. Frajman

Po nazwiskach poznać można, że Obywatelski Komitet Żimowej Pomocy w Będzinie poczynił zakupy wyłącznie w sklepach żydowskich. Czyżby nie było w Będzinie solidnego sklepu polskiego? Znajac moralność kupców żydów można bez wątpienia stwierdzić, że towar dostarczany przez kupców żydów nie jest bynajmniej lepszy od tego, którego dostarczyliby kupiec polski.

Jednak na tym nie dosyć. Skandalicznie wprost wygląda powyższy dokument w oświetleniu innego, który jest w naszym posiadaniu. Podajemy poniżej wezwanie Komitetu do uiszczenia zaległych składek. Znow nazwiska „rasowe”.

WEZWANIE

Wobec kilkakrotnych, bezskutecznych wezwań, Komitet Żimowej Pomocy Bezrobotnych — zmuszony jest tą drogą zwrócić się do niżej wykazanych osób, aby spełniły swój obowiązek obywatelski i uregulowały zaległości w możliwie najkrótszym terminie, a najpóźniej do dnia 20 marca r. b.

Pod tym figuruje spis 49 nazwisk, w tym jest 48 żydowskich i jedno polskie.

Żydzi nie płacą składek i jednocześnie są dostawcami komitetu. Należy z tym skandalem jak najprędzej skończyć. Nie możemy pozwolić na to, aby pieniądze zebrane wśród ofiarnego społeczeństwa polskiego i używane były w sposób tak karygodny.

CZERWONA HISPANIA
W ŁODZI

W fabrykach łódzkich zaobserwowano kolportaż pocztówek oraz broszur, ilustrujących wojnę domową w Hiszpanii, przy czym groza rewolucji przedstawiona była jednostronnie na rzecz „czerwonej” Hiszpanii. Policja wkroczyła do fabryki K. Steinerta przy ul. Piotrkowskiej Nr. 276, gdzie skonfiskowano pocztówki i broszury i aresztowano 2 inka-sentów „czerwonego funduszu”.

Półwysep Helski
uznany za rejon umocniony

W wykonaniu ustawy o obszarach warownych i rejonach umocnionych w związku z uznaniem półwyspu Helskiego za rejon umocniony, zarządzone wprowadzenie szeregu ograniczeń, polegających na konieczności uzyskiwania każdorazowego zezwolenia odpowiednich władz wojskowych na czynności tego rodzaju, jak np. wznoszenie lub przebudowę budynków, zakładanie nowych ulic, sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, oświetleniowej, telefonicznej lub telegraficznej, urządzeń sygnalizacyjnych, linii kolejowych, urządzeń portowych, zalesiania, a nawet dokonywanie zdjęć fotograficznych.

Ponadto wymagane będzie zezwo-

Kto może
urządzić loterię?

Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, normujące zasady udzielania zezwoleń na jednorazowe loterie fantowe, organizowane wyłącznie na cele dobroczynne. Do podania o zezwolenie należy dołączyć szczegółowy plan loterii oraz opłatę w wysokości 10 procent ceny wszystkich losów. Wartość wygranych musi wynosić przynajmniej 20 procent wartości losów.

Rozporządzenie normuje zasady sprzedaży losów Polskiego Monopoli Loteryjnego, sposób wypłacania wygranych itd.

lenie władz wojskowych zarówno na nabycie jak i wydzierżawienie wszelkich obiektów, a nawet na zamieszkanie na Rele. Rozporządzenie to wchodzi w życie 22 kwietnia r. b.

Wojciech Weiss
laureatem
państwowej nagrody
plastycznej

22 b. m. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej ministra W. R. i O. P.

Postanowiono przedstawić p. ministrowi wniosek przyznania nagrody plastycznej za r. 1937 Wojciechowi Weissowi, prorektorowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W skład sądu konkursowego weszli pp. dr. W. Podłucha, J. Sienkiewicz, prof. K. Si-chulski, prof. K. Tichy, L. Sien-dziński.

Podróżuj
samolotemOfiarność żydów
na cele komunistyczne

Lotne biuro pomocy zlikwidowane przez policję

Trójka młodoletnych komunistów członków Komunistycznego Związku Młodzieży, Abram Walach, Rachela Braun i Leiba Brothandel zasiadli na ławie oskarżonych pod zarzutem zbierania składek na komunistów, zatrzymanych bezpośrednio po tragicznych wypadkach krakowskich.

Komuniści urządzili sobie biuro lotne w bramie jednego z domów przy ulicy Dzielnej. Patrolujący dzielnicę policjant, zauważył podejrzanych w bramie domu, gdzie zgłaszali się rozmaici żydzi, wręczali pieniądze, otrzymując w zamian jakiegoś papierki, po czym szybko wychodzili na ulicę. Po godzinie obserwacji policjant stwierdził, że w bramie urzędują stale trzy

osoby, wobec czego zatrzymał je. Byli to: Walach, Brothandel i Braun. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nich listę składek na komunistów, osadzonych w więzieniu po rozruchach krakowskich, oraz drugą listę, zatytułowaną „Zbiórka na kaucję dla towarzysza Michała”. Ponadto ujawniono bloczki zawierające biuletyny na komunistyczną loterię. Szczegółowe losy uprawniały do odbioru książek autorów proletariackich.

Zatrzymani komuniści wypierali się przed sądem udziału w partii. Sąd skazał Walacha i Braunównę po roku więzienia, Brothandla zaś jako niepełnoletniego na osadzenie w zakładzie poprawczym.

Ulgowa prenumerata „Nowego Ładu”
dla prenumeratorów „ABC”

Aby umożliwić jak największej ilości prenumeratów dokładne zapoznanie się

z programem narodo - radykalnym,
z zagadnieniami polityki polskiej,
z przyszłym ustrojem Polski,
z programem reform społecznych
i ze wszystkimi zagadnieniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi współczesnej Polski
Administracja narodowo - radykalnego miesięcznika politycznego „Nowego Ładu” wprowadza ulgowe prenumeraty dla abonentów „ABC” w wysokości 1.50 zł. kwartalnie.
Adres Red. i Adm. Al. Jerozolimskie 3a m. 11.
Konto P. K. O. 10666.